Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 51 Kraków, niedziela 2 marca 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.
Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru 250,000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 1-go marca wynosi 1,800.000 Mkp.

Briand i Poincaré

Kraków, 1 marca.

Kiedy w styczniu 1922 r. po raz ostatni zebrała się w Cannes Rada najwyższa, Briand miał w tece gotowy projekt kompromisu z Niemcami co do reparacyj. Zaproszony na narady Rathenau znał już ten projekt. Przy pośrednictwie Lloyd Georgea rzeczy szły tak, że w ciągu kilku dni można było oczekiwać uregulowania sprawy, przynajmniej w punktach zasadniczych.

Lecz wtedy właśnie Poincare w porozumieniu z Millerandem zmobilizował przeciw Briandowi większość parlamentu. Briand musiał przerwać obrady w Cannes i wyjechać do Paryża, gdzie zastał sytuację tego rodzaju, że natychmiast podał się do dymisji. Następstwo po nim wziął Poincare.

Briand usunął się w cień. Milczał i czekał, wiedząc, że psychologja nacjonalizmu francuskiego wymaga, aby program jego polityki był wyczerpany do końca. Pozostawił Poincaremu użycie środka, w którego skuteczność nie wierzył. Poincare zastosował sankcje militarne i poszedł z wojskiem, artylerją i tankami do Zagłębia Ruhry. Briand milczał ciągle, bo wiedział, że wszystkie głosy krytyki i przestrogi nie przydadzą się na nic. Dobry gracz polityczny zaś nie wygłasza mów ani nie rzuca haseł, o których wie, że nie będą słuchane.

Tymczasem jednak minął rok z okładem od czasu, jak Poincare zastosował swój heroiczny środek dla wydobycia z Niemców pieniędzy. Herriot obliczył, że wartość wszystkiego, co Francuzi przez okupację Ruhry zdobyli, wynosi po potrąceniu kosztów samej okupacji — dziewiętnaście miljonów franków w złocie, które w dodatku w myśl swego prawa pierwszeństwa zabiera Belgja. Frank francuski stracił połowę wartości. Społeczeństwo francuskie musiało o dwadzieścia procent zwiększyć swoje obciążenie podatkowe. Stanowisko międzynarodowe Francji uległo znacznemu pogorszeniu. W Anglji do władzy doszła partja robotnicza. Nawet w grupie swoich najwierniejszych satelitów spotkała się Francja z zawodami. Jugosławja zawarła niespodzianie daleko sięgający układ z Włochami, który dyskwalifikuje ją na długi czas jako instrument antywłoskiej polityki w ręku Francji. Rumunja odmówiła przyjęcia kredytów wojskowych francuskich, a równocześnie także wydania swojej nafty...

Briand uznał, że nadszedł czas działania dla niego. Briand jest wytrawnym graczem parlamentarnym i politykiem realnym. Obrona spraw straconych nie leży w jego naturze. Jeżeli więc zdecydował się w sposób tak stanowczy jak jego niedzielna mowa w Carcassone stanąć na czele opozycji przeciw Poincaremu i reprezentowanej przezeń polityki, to uczynił to nie z innych powodów jak tylko dlatego, ponieważ sądzi, że tym razem on płynie z silniejszym prądem...

Wiele przemawia za tem, że tak jest istotnie, że większość społeczeństwa francuskiego rozczarowana do polityki silnych gestów, jak ją w mowie swej nazwał Briand, skłania się do polityki realizmu, kompromisu i porozumienia. Krótki i jasny program tej właśnie polityki naszkicował Briand w swej mowie niedzielnej. Niemcom potrzeba dać pokój rzeczywisty. Środki militarne nie są wszechmocne. Nie zastępują one w żadnym razie polityki jako sztuki kompromisu. Na Lidze narodów należy się oprzeć i lojalnie współpracować nad rozwinięciem i umocnieniem jej autorytetu.

Oto tezy, które rozpoczynając kampanję wyborczą, ogłosił jako swoje Briand. Jeszcze niedawno te same tezy byłyby większość opinji publicznej we Francji uznała za herezję, głoszenie ich nieledwie za zdradę interesów narodowych. Dzisiaj polityk tak doświadczony i daleki od wszelkiej romantyki jak Briand uważa, że pod takiemi właśnie a nie innemi hasłami należy rozpocząć walkę wyborczą z Poincarem.

Idem.

Djarjusz z dnia 1-go marca

— Sprawa mowy Hendersona zakończyła się w Izbie gmin wielką debatą, w której Macdonald wyraźnie i bez zastrzeżeń zdezanżował Hendersona, twierdząc, że popełnił on ciężki błąd, gdy wygłaszając swą mowę kandydacką zapomniał, że nie jest już prywatnym człowiekiem, lecz ministrem czynnym, który musi być powściągliwszym z wyrażeniami swojej opinji. Lloyd George wystąpił energicznie w obronie Traktatu Wersalskiego, wskazując, że cały szereg państw uważa go za

podstawę swej egzystencji, że więc Anglja nie może w nim nic zmieniać. Wreszcie Baldwin postawił wniosek, aby wobec zadowalającego oświadczenia Macdonalda dyskusję zamknąć a nad wnioskiem Mac Neilla nie głosować.

— Henderson po słynnej swej mowie w Burnley został wybrany członkiem Izby gmin 24.571 głosami przeciw 17.537 głosom, które padły na konserwatystę Campsa.

— W parlamencie niemieckim nacjonaliści zgłosili wniosek na rozwiązanie parlamentu z dniem 10 maja.

— Strajk urzędników bankowych we Wiedniu zaostrza się. Socjalistyczne związki zawodowe zapowiedziały 24-godzinny strajk demonstracyjny dla poparcia bankowców. Istnieje niebezpieczeństwo wybuchu strajku generalnego.

— Klub ukraiński, po secesji posłów socjalistycznych, ukonstytuował się w składzie następującym: Prezes Czerkawki, I zastępca Chrucki, II zastępca Kozubski.

— Poseł polski w Moskwie p. Darowski złożył 27 bm. wizytę komisarzowi dla spraw zagranicznych Cziczerinowi.

— Komisja sejmowa dla zbadania zajść listopadowych w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu odbyła posiedzenie, na którem przyjęto regulamin określający zadania komisji i sposób jej postępowania. Komisja uchwaliła zwrócić się do rządu, by ze swej strony przedstawił przebieg zajść.

— Polskie poselstwo w Charkowie zostaje z dniem dzisiejszym (1/III) zniesione. Pozostanie tam jedynie konsulat jeneralny.

— W skład komisji gospodarczej zaproszeni zostali: prof. Taylor z Poznania i prof. Krzyżanowski z Krakowa.

— Na wczorajszem posiedzeniu sejmu przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o ochronie lokatorów.

TELEGRAMY

z 1 marca 1924

Podwyższenie opłat paszportowych

Warszawa, (tel. własny). Jak się wasz korespondent dowiaduje, zamierzone jest podwyższenie opłat paszportowych na 500 złotych. W sprawie tej odbędzie się dnia 3 marca konferencja w Min. Skarbu w Departamencie kredytowym. W kołach gospodarczych budzi wiadomość ta obawy, iż na wypadek **nieuwzględnienia** koniecznych wyjazdów gospodarczych, zarządzenie to równałoby się katastrofie.

31 tryljonów marek nadwyżki

Warszawa, (AW). Na wczorajszem posiedzeniu rady gospodarczej **Grabski** zakomunikował pomyślną wiadomość, że po pokryciu zapotrzebowania na wypłatę płac pierwszego marca, pozostaje nadwyżka na rachunek skarbu w kwocie **31 tryljonów marek polskich.**

Organizacja pracy

Warszawa (AW). Wczoraj pod przewodnictwem posła **Thugutta**, odbyło się pierwsze posiedzenie podkomisji **organizacji pracy**, wyłonionej przez komisję Reform administracyjnych Rady Oszczędnościowej. Rozpatrywano kwestję **punktualności** w urzędach państwowych oraz **kontrolę pracy.**

Z przesilenia gabinetowego w Belgji

Paryż. (tel. własny). — Według doniesienia „Tempsa" z Brukseli, uchodzi za pewne, że nowy gabinet opierać się będzie na **dotychczasowej większości**, to znaczy na katolikach i liberałach. Gabinet ten, w którym **Theunis** pozostałby prawdopodobnie na stanowisku premiera bez portfelu, utrzymałby się aż do czasu nowych wyborów.

Dalszy spadek franka

Paryż. (AW). **Poincare** odbył ostatnio dłuższą rozmowę z ministrem finansów w sprawie kryzysu walutowego. Mianowicie spadek franka objawił się na tamtejszej giełdzie **ponownie**, co jest w związku, wedle zdań kół gospodarczych, z kryzysem gabinetowym w Belgji.

Koszta Komisji kontrolnej

Berlin. (AW). Jak donoszą dzienniki koszta wojskowej **komisji kontrolnej** wynoszą na miesiąc styczeń **więcej niż podwójną** sumę kosztów wszystkich oficerów Reichswehry.

Walka o czas pracy

Hamburg. (AW). W związku z walką o **czas pracy** zwolniono tutaj około **30.000 robotników w warsztatach okrętowych.** Dotąd rokowań w tej sprawie nie podjęto.

Konstanty Krumłowski

(R) We wczorajszym „Kurjerze Wieczornym" mój kolega redakcyjny, pisząc o Krumłowskim powiada: „Gdyby Krumłowski był Francuzem, miał by dzisiaj własny pałacyk w śródmieściu Paryża i intymną willę na Rivierze". Powiem dalej, gdyby Krumłowski był sprytnym Polakiem, a nie romantykiem-poetą, byłby na boskim paseczku dorobił się, skromnie licząc, kamieniczki w Krakowie, dwóch szaf akcyj i kuferka dolarów. Tymczasem p. Konstanty wyznaje zasadę: „Omnia mea mecum porto". A że w Polsce ta zasada musi być stosowana do artystów, dowodzi choćby tytuł największego arcydzieła Mickiewiczowskiego: „Dziady". Mój kolega odżegnywał się wczoraj od dat biograficznych jubilata, czynię to samo, choćby z tej przyczyny, że każdy nekrolog zaczyna się od zdania. „Urodzony w roku pańskim...", a wiem, bo znam Krumłowskiego, że jest poetą życia i pragnie jak najpóźniej stać się właścicielem półtora metra ziemi, więc też w dzień jego jubileuszu omijam wszelkiego patosu, stosowanego najchętniej w epitafjach. A zresztą czy pomogłoby moje poręczenie i zachwalanie talentu literackiego jubilata, gdyby cyfra 300 przedstawień „Królowej Przedmieścia" nie mówiła najwymowniej o talencie wodewilowym Krumłowskiego? Trzysta przedstawień, łatwo się mówi trzysta, zwłaszcza dzisiaj, gdy w codziennem życiu każdy śmiertelnik operuje miljonami i miljardami, ale trzysta przedstawień to znaczy, jeden rok działalności jakiegoś teatru wypełniony tylko „Królową Przedmieścia"! To nie bagatela! Wszystko to pięknie, powie jakiś ironista przeczytawszy o 300 przedstawieniach, ale co warta jest „Królowa Przedmieścia", literacko? Na to odpowiem: Trzysta przedstawień mówi za siebie, autor zrozumiał potrzeby artystyczne szerokich sfer społecznych i to wystarcza, sztuka jego stała się potrzebą społeczną, skoro potrafiła w trzystu przedstawieniach zgromadzić trzy miljony ludzi! A trzy miljony ludzi to dziesięciokrotna liczba mieszkańców Wielkiego Krakowa!

Wreszcie potrzeba trochę „łezki". Sędziwy autor patrzeć dzisiaj będzie na swe dzieło z odległości trzydziestu lat i pomyśli sobie. Bo, ja wiem — co pomyśli? Jako satyryk, porówna publiczność na swej premierze przed trzydziestu laty, z dzisiejszą. Jako humorysta pomyśli, że urodził się w niewłaściwej porze dla swego talentu. A jako poeta wspomni lata 1894 i przejdzie do przekonania, że za ten czas dziwnie szybko przeinaczyło się w Krakowie, a królowe przedmiejskie albo wymarły, albo jeżdżą autami.

LEONIDAS ANDREJEW.

ZIEMIA

I.

Dobrotliwy Stwórca wezwał przed swe oblicze anioła w białej szacie i rzekł:

— Przyłóż ucho do ziemi i nadsłuchuj, a potem mi powiesz, czego się dowiedziałeś.

Po długiem słuchaniu anioł odpowiedział:

— Słyszę płacz. Ziemia zapewne płacze, a dzieci krzyczą i jęczą. Ziemia cierpi. A równocześnie słyszałem śmiech szyderski, namiętne łkania i skowyt piekielny. Ziemia grzeszy. Biada temu kto żyje na ziemi.

A Pan dobrotliwy rzekł:

— Wysłałem na ziemię wielu z mego śnieżnopiórego orszaku, ale żaden z nich nie powrócił. Napróżno ich wyglądam w męce oczekiwania, a ziemia w dalszym ciągu jęczy, przyćmiewając światłość mych gwiaździstych nocy. Przykro mi, ale teraz kolej na ciebie: sfruń na ziemię, przebywaj z ludźmi i dowiedz się, co im dolega. Unikaj gadułów, a szukaj milczących i czekaj aż przemówią, a słowa ich przechowaj jak perły. Baw się z wesołemi dziećmi; ale są także dzieci smutne o chudych bladych twarzyczkach i dużych ciemnych oczach. Te dzieci nie bawią się i nie śmieją i nie znają radości, jaka przystoi dzieciństwu. Ich nędza nawet Boga przejmuje lękiem, te małe istotki darz swą miłością i anielskim miłosierdziem. Powrotu twego będę czekał z niecierpliwością, osłabiając światło mych gwiazd, by spotęgować światło nadziei.

II.

Pobłogosławiony przez Pana Zastępów, anioł posłusznie zstąpił na obcą straszną ziemię, gdzie właśnie szalała burza z wichurą, przewracając domy i rozpętując morskie bałwany.

Za jego powrotem, Wszechmocny kazał zapłonąć nowym kometom i radował się, że biel jego szaty anielskiej pozostała nieskalana.

— Powiedz, mój drogi — zapytał — czy na ziemi niema wcale brudu? Bo na twej szacie nie widzę żadnej plamy.

— Ach, Ojcze — brzmiała odpowiedź — na ziemi jest mnóstwo brudu, lecz ja starannie unikałem wszelkiego z nim zetknięcia.

Marszcząc czoło, Wszechmocny spytał niedowierzająco:

— Czyżby się na ziemi skończył był rozlew krwi? Twe śnieżno-białe zasłony są całkiem bezplamne!

— Nie, Ojcze, ziemia ocieka strugami krwi, a stykając się z ludźmi, niepodobna ustrzec się brudu i krwi. Dlatego trzymałem się w pewnej odległości i stamtąd zsyłałem im uśmiechy, napomnienia i błogosławieństwo.

— Czy się jednak dowiedziałeś, co im dolega?

— Przedewszystkiem nauczałem ludzi, jak mają żyć, by uniknąć cierpień, łez i brudu. Ale oni nie umieją słuchać i w dalszym ciągu tarzają się w brudzie jak zwierzęta. Mojem zdaniem, należałoby ich wszystkich wytępić. Nie dość, że dniem i nocą klnąc i wyjąc, korzą się naprzemian to przed Tobą, to przed szatanem, ale w dodatku skalali jeszcze twych czystych wysłańców do niepoznania brudem i krwią, wszczepiwszy im żądzę grzechu i zbrodni...

— Czy się z nimi spotkałeś?

— Niestety. Udawałem jednak, że ich nie poznaję. Niektórzy z nich byli pijani i prowadzili roz

Zniżka wskaźnika drożyźnianego

Kraków, 1 marca. Na dzisiejszym posiedzeniu krakowskiej komisji parytetycznej ustalono spadek drożyzny za drugą połowę lutego w stosunku do pierwszej połowy na **2·72 proc.**

KRONIKA

Kraków, 1 marca

(=) **REDUKCJA URZĘDNIKÓW BANKOWYCH W KRAKOWIE.** W jednym z pism miejscowych pojawiła się wiadomość, jakoby Bank dla Polskiego Przemysłu dawniej A. Raczyński, wypowiedział wszystkim urzędnikom tego banku z dniem 1 kwietnia. Jak nas informują, wiadomość ta jest nieprawdziwą, w rzeczywistości wypowiedziano zaledwie kilku urzędnikom, nie stanowiącym nawet jednej piątej całego personalu.

JUBILEUSZ KONSTANTEGO KRUMŁOWSKIEGO, popularnego autora licznych wodewilów i sztuk ludowych, obchodzącego dziś 30-lecie swej pracy autorskiej, wzbudził wśród szerokich sfer naszego miasta żywy oddźwięk. Dyrekcja operetki przy ul. Rajskiej wystawia dla uczczenia jubilata ulubiony wodewil jego p. t. „Królowa przedmieścia", będący stale atrakcją repertuarów scen ludowych. Sztuka ta, bezsprzecznie najlepszy z licznych utworów zasłużonego autora, otrzyma na scenie przy ul. Rajskiej doborową obsadę. — Resztę biletów sprzedaje firma Jahoda, plac Marjacki 1.

REDUTA. Ogłoszona już reduta urzędników magistrackich zapowiada się niezwykle imponująco, o czem świadczy masowy zakup biletów wstępu.

Resztki niewysprzedanych biletów, oraz zaproszeń nabyć można w sekretarjacie Prezydjum miasta. Reduta odbędzie się w ostatnich dwu dni szaleństw tj. w dniu 2 marca.

ODCZYT DR MELANJI GRAFCZYŃSKIEJ na temat „Chopin" z ilustracją prof. Zygmunta Przeworskiego, odbędzie się w piątek 7 marca 1924 w dużej sali Starego Teatru. Bilety do nabycia u J. Lipskiego Sławkowska 8.

PORANEK SYMFONICZNY ze znakomitym dyrygentem **Bronisławem Szulcem**, odbędzie się **w niedzielę 9 marca br.** Program obejmuje utwory Karłowicza, Arensky'ego i Czajkowskiego, dotychczas w Krakowie jeszcze nie grane, oraz wspaniały utwór Ryszarda Straussa „Sowizdrzał".

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj premjera krotochwili Adama Grzymały Siedleckiego „Podatek majątkowy". Jutro po południu o godz. 3 „Sen nocy letniej". Wieczór Yvette Guilbert odbędzie się we czwartek 6 marca o godz. 8. Artystka wykona nader bogaty program francuskich pieśni, legend i ballad od średnich wieków aż do dni dzisiejszych, każdą część w kostjumie danej epoki. W programie będą jej najsłynniejsze kreacje jak „La glu", „Les closches de Nantes" itd. Bilety do nabycia w kasie teatralnej.

Dyrekcja teatru uprasza publiczność o przychodzenie na przedstawienia punktualnie, gdyż po podniesieniu kurtyny wstęp na salę stanowczo jest wzbroniony.

YVETTE GUILBERT W KRAKOWIE. Grono miłośników sztuki francuskiej zaprosiło do Krakowa bawiącą obecnie w Wiedniu niezrównaną pieśniarkę Yvette Guilbert na jeden wieczór, który odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego we czwartek 6 marca. Program tej jedynej w swoim rodzaju artystki zatytułowany „Grands et petites chancons de France" obejmie bogaty przegląd starych legend, piosenek pasterskich z 18-go wieku, pieśni ludowych, religijnych, miłosnych itd. Będzie to pierwszy raz od czasu wojny, że ze sceny teatru krakowskiego rozlegnie się słowo francuskie i w najświetniejszej interpretacji. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Tygodniowy bilans muzyczny

W ubiegłym tygodniu mam do zanotowania jedno wydarzenie muzyczne, XIII poranek symfoniczny Związku Muzyków, poświęcony twórczości młodo-rosyjskiej (Kalinnikow, Mussoroski, Rimsky-Korsakow), pod dyrekcją kapelmistrza Walerego Berdjajeffa. Poranek ten ożywił atmosferę muzyczną Krakowa i dał temat wielu rozbieżnym opinjom o przyszłości krakowskiej symfonji. — Wszyscy słuchacze z ostatniego poranku zgadzają się na jedno, że tak doskonałego pod względem jakościowym koncertu symfonicznego, jeszcze w Krakowie nie słyszano. Opinję tę podzieliła i prasa krakowska, dając wyraz w recenzjach z XIII poranku. Szerokie sfery melomanów krakowskiech nie zdają sobie jednakże sprawy, że powodzenie artystyczne, nie jest związane wyłącznie z osobą Berdiajeffa, że niezaprzeczenie bardzo zdolny i zawodowy dyrygent, jakim jest Berdjajeff, nie jest objawieniem w pojęciu kultury Zachodu, że byli od niego lepsi, są i będą, że Berdjajeff jest tylko wybitnym przedstawicielem kunsztu kapelmistrzowskiego. A na kunszt kapelmistrzowski składa się wiele warunków przyrodzonych muzycznych i ludzkich zalet charakteru tych samych, jakie musi posiadać komendant pułku, oraz wykształcenię w swoim zawodzie. Słowem, każden kierownik pewnego przedsiębiorstwa musi posiadać te same zalety charakteru. Boć i komendant pułku nie jest niczem innem, jak kierownikiem „pewnego przedsiębiorstwa, którego celem jest bitwa, tak, jak kapelmistrz ma swój cel odtwórczy, jak dyrektor fabryki, cel produkowania. Aby funkcje te spełnić należycie, wszyscy trzej wymienieni, muszą zdawać sobie sprawę, do czego dążą, jakiemi środkami mogą swoje dążenie najlepiej uskutecznić, w jakich granicach mogą swoje zamiary spełnić, ze względu na materjał ludzki, którym rozporządzają. A że Berdjajeff zdał sobie ze środków, jakimi rozporządzał, dokładnie sprawę, że wiedział, ile i czego może wydobyć z członków orkiestry Związku, usłyszeliśmy piana i forte, oraz wszystkie subtelności, znajdujące się między temi ostatecznościami, tak precyzyjne, jak nigdy przedtem, zdecydowanie zaś temp i rytmiki wypływało z temperamentu dyrygenta i jego mocy suggestyjnej, która przeniknęła do jaźni trzydziestu kilku członków orkiestry, podporządkowując ich woli kapelmistrza. A że wyborny kapelmistrz zorjentował się, że na strój instrumentów drewnianych dętych nic w Krakowie nie poradzi, bo instrumenty te są kiepskie, machnął ręką i drzewo, jak zawsze, brzmiało nieczysto.

Liczni słuchacze ostatniego poranku symfonicznego, porwani entuzjazmem, chcieliby zatrzymać na zawsze Berdjajeffa w Krakowie. Entuzjaści ci zapomnieli, że tak Berdjajeff, jak i członkowie orkiestry, muszą czasami jeść, mieszkać, ubierać się, chorować i że na to potrzeba pieniędzy, których ani Berdjajeff, ani członkowie orkiestry, z jednego koncertu tygodniowo nie zdobędą. Przeciętny słuchacz nie zdaje sobie sprawy, ile kosztuje choćby tylko „opakowanie" koncertu, a więc: sala, opał, światło służba, plakatowanie, wypożyczenie nut i t. d. Warto przypomnieć dykteryjkę o handlarzu winem, którego interpelował kupujący, że tak drogo sprzedaje wino. Kupiec wyliczył, co kosztuje go cło, butelka, korek, etykieta... wreszcie dodał: „A wino też coś kosztuje". Istotnie, tak, jak w butelce wina wszystko jest droższe jak wino, tak samo w koncercie symfonicznym.... najmniej zysku za swoją ciężką pracę otrzymują ci, co najwięcej powinni. Jeśli więc rozentuzjazmowani melomani krakowscy, pragnęliby mieć dobrą symfonję, niechaj pomyślą nad jej gospodarczą organizacją, a gdy to dokonane zostanie, ręczę, że nietylko Berdiajeff, ale i wielu innych osiądzie na stałe, czy na pewien czas w Krakowie i że w miarę środków, przy dobrej organizacji wzrastać będzie i jakość orkiestry, oraz jej dyrygentów. W niebie, powiadają, ma być bardzo dobra sferyczna muzyka, na świecie im więcej pieniędzy, tem lepsza orkiestra symfoniczna. Tak już jest i na to nikt nie poradzi.

B. Raczyński.

mowy ordynarne, poduszczające. Wstydzę się wyznać, że widziałem ich w szynkach i więzieniach, gdzie jedli z wspólnej misy ze złodziejami i mordercami, a wiem też, że obcowali z dziennikarzami, ludożercami i wszelkiego rodzaju zbrodniarzami. Z ich szat anielskich pozostały tylko strzępy, a tu i ówdzie narzucili na nie nawet czerwoną szmatę. W tych strojach boją się oczywista wracać do nieba, za którem jednak, jak mi opowiadano, czasem czują tęsknotę. Pewnej nocy spotkałem zaspanego włóczęgę, który głosem opoja mamrotał: „Jakże rozpacznie pragnę nieba, które utraciłem, ale pośród ludzi nie chcę być skrzydlatym aniołem w białej bezplamnej szacie!"

III.

Tak opowiadał anioł, starannie układając fałdy swej śnieżnej szaty i oczekując pochwały za swą przezorną mądrość i czystość. Zamiast tego spotkał się z gniewem straszliwym Ojca niebieskiego, który nań rzucił klątwę wieczystą.

— Precz z przed mego oblicza i nie waż mi się wracać, dopóki ciałem i duszą nie przystosujesz się do cierpiącego człowieka. Zrozum, malcze, że niepokalana biel tym tylko przystoi, którzy nigdy nie opuścili niebieskich przestworzy. Hańbi natomiast tego, co bawił na ziemi. Widzę, że oszczędzałeś siebie, ale nie tych, do których cię wysłałem. Precz z mych oczu, zanim nowa burza rozpęta się w mej piersi. A gdy na ziemi spotkasz poprzednich mych wysłańców, to powiedz im skromnie i uprzejmie: — Nie lękajcie się wracać do nieba, bo Ojciec kocha was i oczekuje!

Gorżko, nawet trochę zjadliwie uśmiechnął się obrażony anioł, jakkolwiek skromną przybrał minę i mrużył oczy, odparł:

— Już im to powiedziałem, ale oni nie chcą.

— Czego nie chcą?

— Wracać do nieba.

— Z obawy? Powiedz im, że dam im nowe szaty.

— Kiedy oni nie chcą i mówią: — Więc mamy w niebie znów dostać nowe białe szaty, co stanie się z tymi, co tu zostaną? Jeśli mamy pójść, to wszyscy razem, ale sami nie chcemy.

Wszechmocny wpadł w zadumę i po długim namyśle rzekł:

— Widzę, co się dzieje na ziemi i jak moje anioły są wobec niej bezsilne. A gdybym ja sam zeszedł na ziemię?

— Wszyscy Cię dawno przyzywają i czekają — rzekł anioł i dodał zuchwale: — Ale jeśli zstąpisz na ziemię, to nawet ty, Ojcze, już tu nie wrócisz.

— A co się wtedy stanie z mojem niebem? Pozostanie opustoszałe?

— Ludzie mówią: wtedy niebo Twe będzie na ziemi, a ludziom obarczonym cierpieniem, ani nawet Tobie samemu nie będzie potrzeba innego nieba. Tak oni twierdzą, a ja teraz widzę, że mają słuszność. Żegnam cię Ojcze, na zawsze!

Z temi słowy anioł osunął się na ziemię i po całą wieczność został wśród łez i krwi.

Przestworza niebieskie umilkły pod naporem ciężkich myśli. Od czasu do czasu badawcze ich spojrzenia padały na małą, tak pełną grozy, a w cierpieniu swem niezwalczoną ziemię. Zwolna rozbłysły uroczyste komety, ale w czerwonem ich świetle ukazał się tron pusty i martwy.

Ze świata złudy

„SZTUKA“ — „WANDA“.

Niebywałą atrakcję zgotował kinoteatr „Sztuka“ kinomanom. Po długiej przerwie pojawiła się na ekranie krakowskim Henny Porten ze swym znakomitym partnerem Harrym Liedtke. A pojawiła się w filmie, który może potrosze rywalizować z wyświetlanym niedawno arcydziełem filmowem „Romansem ks. de Valois“. Film **„Królowa chińska“** a właściwiej **„Obrońca ludu“**, jest utworem pierwszorzędnej jakości. Treści jego nie pozwola tu przytoczyć brak miejsca — jest to historja powodzenia, sławy i upadku dr. Stnieuse, lekarza, który korzystając z obłąkania króla Danji Krystjana VII podsuwa mu do podpisania manifest, nadający państwu konstytucję, zaś ludowi swobody. Jednakowoż zręczna intryga dworska ze szczytów powodzenia zrzuca go w otchłań upadku — oskarżając go o występną miłość do królowej. Dr. Stnieuse kładzie głowę pod topór kata w oczach ludu, którego swobodami obdarzył. Harry Liedtke odtworzył dr. Stnieuse z ogromnym wdziękiem i finezją, królową duńską kreowała jak zawsze znakomicie Henny Porten. Oszalałym królem świetnym w masce i charakterystyce był Jaussen. Wystawa stylowa i bardzo bogata. Film jest zupełnie nowy, niezniszczony o pięknych ostrych obrazach. Gdy „Obrońcę ludu“ zestawi się z „Romansem ks. de Valois“ doprawdy jest się w nielada kłopocie, któremu z dwóch przyznać palmę wyższości.

Kinoteatr **„Wanda“** odtwarza na swym ekranie **„Prawo Koranu“**. Jak tutuł wskazuje film orjentalny. Nie przynosi jednak niczego nowego, scenarjusz nikły i banalny, gra nie przekraczająca granic poprawności, przepychu wschodniego, którym się odznaczyła taka nieśmiertelna „Dziewica z Stambułu“ lub „Miłość dzikiego serca“ — brak. Jest za to rzecz inna, która każe zapomnieć o wymienionych niedomaganiach, zresztą niezbyt tragicznych — pełne uroku zdjęcia z Afryki, bajeczne palmy i roślinność południowa i olbrzymie tłumy statystów, jakich nie oglądaliśmy w żadnym filmie wschodnim. Autorzy scenarjuszów orjentalnych winni raz obrać sobie inny temat niż arabskie trójkąty małżeńskie. Mimo wad ma film ten zalety co wespół z sensacyjnym tytułem zapewnia mu powodzenie. **rd.**

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.
Początek o godz. 7·30.

Sobota: (Nowość) „Podatek majątkowy“ Adama Grzymały Siedleckiego.
Niedziela popoł.: „Sen nocy letniej“.
wiecz.: „Podatek majątkowy“.

TEATR „BAGATELA“.
Początek o godz. 8.

Sobota popołudniu: „Noc Sabatu“ (ceny zniżone)
Sobota wieczór; „10 minut w samochodzie“
Sobota o 11 w nocy: „Rewja karnawałowa“.
Niedziela popoł.: „Chimery“ (ceny zniżone).
wiecz.: „10 minut w samochodzie“.

MIEJSKI TEATR „OPERETKA“.
Początek o godz. 8.

Sobota: „Królowa przedmieścia“, przedstawienie Jubileuszowe ulubionego poety krakowskiego Konstanteg Krumłowskiego.
Niedziela popoł.: „Księżniczka czardasza“.
wiecz.: „Frasquita“.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: Program podwójny: „Lawina“ i „Cuda świata lodowego“.
Wanda: „Prawo koranu“.
Sztuka: „Królowa duńska z domu ks. angielska“ (H. Porten i H. Liedtke)
Reduta: „Tajemniczy mnich“.
Nowości: „Umierające narody“
Warszawa: „Shylok z Krakowa“.
Zachęta: „Przygody człowieka o żelaznych mięśniach“.
Promień: „Dziewczę z Piccadilly (Lis Mara).
Opieka: „Tajfun na pustyni“.

ZE SPORTU

Walne zebranie Krakowskiego okręgowego Związku Lekkoatletycznego odbędzie się w sobotę dnia 1 marca br. o godz. 6 wieczorem w lokalu sekcji wioślarskiej AZS.

Zawody o mistrzostwo Zakopanego. Bieg rozstawny, 18 km 1. Sztafeta S. N. T. T. (Bujak, Żubek, Mückenbrunn) 1:15.54, 2. Sztafeta Sokoła (Mitacz, Sieczka, Krzeptowski) 1:18:54, 3. S. N. T. T. (Motyka, Żydkowicz Lankosz) 1:20:40.

Bieg z Gubałówki na Gładkie zakończył się zwycięstwem Meissnera Adolfa (z korp. Tow. Narc. we Lwowie), 2. Krzeptowski, 3. Bujak, 4. Mückenbrunn.

Zawody narciarskie o mistrzostwo armji, odbyte w dniach 24, 25 i 26 lutego dały następujący rezultat: klast I 1. strzelec **Krzeptowksi Andrzej** 23 p. s. p. 6 g. 5 min. 4 sek. 2. por. Woyeicki Zbigniew z 21 p. a. p. 6:16:39. 3. por. Folwarczny Roman z 2 p. s. p. 6:22:26. Klasa II: 1. por. **Kwaśnica Edward** z 3 p. s. p. 7:4:12, 2. Por. Jaroniewicz Marjan 8:3:24, 3. por. Samulowicz Jan 8:14:50. Trasa wynosiła około 80 km.

Duże, najlepsze uniwersyteckie drużyny Europy rozegrają zawody footballowe, a mianowicie drużyna uniwersytetu w Oxfordzie wystąpi dnia 17 i 18 marca przeciwko HASK (Hrvatski Akademski Sportski Klub) w Zagrzebiu. HASK należy do najsilniejszych klubów jugosłowiańskich, a gracze tego klubu brali udział w reprezentatywce jugosłowiańsk. przeciwko Polsce. Z drużyn polskich grały przeciwko HASKowi przed wojną „Wisła“, zwyciężając w pierwszym dniu 4:1, w drugim przegrała 1:0 i „Pogoń“ w roku zeszłym z wynikiem 1:6 na swą niekorzyść. Tak Wisła, jak i „Pogoń“ grały w Zagrzebiu.

Chiński Komitet Olimpijski postanowił wysłać na Olimpjadę paryską drużynę piłki nożnej.

Termin zawodów międzypaństwowych. Jugosławia—Polska w Zagrzebiu został definitywnie ustalony na dzień 27 kwietnia br. Będzie to niejako treningowe spotkanie polskie drużyny olimpijskiej przed wyjazdem na Olimpjadę do Paryża.

P. Biro, jeden z najlepszych trenerów węgierskich, został zaangażowany do trenowania polskiej drużyny footballowej na Olimpjadę. P. Biro przybędzie do Krakowa w najbliższych dniach.

Wiedeń gościć będzie w tym roku u siebie dwie najlepsze drużyny tureckie, a mianowicie: Fener Bagche, mistrz Turcji, który na tydzień przed Wielkanocą wystąpi przeciwko Vienna i Sportklubowi i F. C. Galata Serail, który 23 kwietnia rozegra zawody z Sportklubem.

Zawody o puhar angielski między Newcastle United Derby County dopiero za czwartym razem przyniosły zwycięstwo Newcastle. Poszczególne gry wypadły następująco: 2:2, 2:2, 2:2, 5:3. Strzelono więc 20 bramek w zawodach, którym razem przypatrywało się 128.031 widzów, a dochód wynosił 9113 funtów.

Kontakt sportowy z zagranicą jest obecnie zupełnie uniemożliwiony. Czechów bojkotujemy, Rumuni nas bojkotują, Austrjacy i Węgry za daleko i za drogo sprowadzenie ich kosztuje, gdyż w obu tych krajach kluby opłacają graczy, a na wyjazdach chcą to sobie powetować; pozostały jedynie Niemcy, skąd na możliwych warunkach możnaby sprowadzić drużyny footballowe. Teraz i to uniemożliwiono. Konsulaty nie udzielają wiz drużynom niemieckim, chcącym wyjechać do Polski dla rozegrania zawodów footballowych. Powodem ma być wydalanie polskich robotników przez Niemców. Sprawa jest to bezsprzecznie bardzo ważna, lecz czyż niema innych środków, któryh zastosowanie Niemcy bardziejby odczuli, niż odmówienie pozwolenia przyjazdu drużynie niemieckiej do Polski. Przecież w tym wypadku my raczej jesteśmy poszkodowani i nam na tem więcej zależy, niż im i to właśnie przed Olimpjadą, kiedy należałoby grać jak najwięcej zawodów międzynarodowych

Z KRAJU

REDUKCJA PRACOWNIKÓW.

Zarząd Teatrów miejskich w Warszawie wymówił pracę od dnia 1-go bm. z terminem 3-miesięcznym, personalowi administracyjnemu i technicznemu.

ROZBIÓRKA SOBORU.

Związek Spółdzielni Budowlanej, przystąpi z dniem 1 marca do rozbioru Soboru. Rozbiór zacznie się od wewnątrz. Przedewszystkiem zdjęte będą obrazy, pod kierownictwem komisji artystycznej z prof. Rudkowskim na czele. Prace potrwają dwa do trzech miesięcy, w połowie maja zacznie się rozbiór zewnętrzny.

Znaczne ożywienie w przemyśle manufakturowym bielsko-bialskim

Nasz korespondent Dr. F. S. z Bielska donosi nam: W przemyśle tekstylnym okręgu bielsko-bialskiego nastąpiło w ostatnich dniach nagłe ożywienie. Ze wszystkich części kraju, zwłaszcza ze wschodniej Małopolski i z kresów wschodnich napływają w znacznej liczbie kupcy, którzy zakupują olbrzymie ilości sukna, zwłaszcza kamgarnów. — To ożywienie jest symptomem o tyle zagadkowym, że ciasnota gotówkowa trwa w dalszym ciągu a siła kupna szerokich sfer publiczności wskutek ustabilizowania się marki polskiej na ogół znacznie spadła. Obrót bezgotówkowy wzmógł się znacznie. Kupcy płacą za towary 50% gotówką a resztę akceptami. Magazyny sukna w Bielsku-Białej zostały prawie całkowicie wypróżnione.

W sferach fabrykantów tekstylnych przeważa przekonanie, że ostatnie ożywienie w przemyśle manufakturowym stoi w związku z ciągłą zwyżką cen wełny na rynkach światowych.

ZE ŚWIATA

ZBLIŻENIE MIĘDZY WATYKANEM A KWIRYNAŁEM.

Jak donoszą dzienniki włoskie, papież zainteresował się bezpośrednio chorobą króla włoskiego, który mu złożył oficjalne podziękowanie. Jest to pierwszy wypadek osobistego zainteresowania się papieża królem włoskim.

SZCZEGÓŁY O SKANDALU NAFTOWYM W AMERYCE.

W związku ze znaną amerykańską aferą naftową, donoszą tutejsze dzienniki, że skompromitowanych zostało parę osób z personalu Białego Domu. W komisji wyłonionej dla wyjaśnienia tej afery uprzedni sekretarz marynarki Daniels wyjaśnił, iż Harry Sinclair miał zamiar sprzedawać naftę przeznaczoną wyłącznie dla floty amerykańskiej, grupie Hugona Stinnesa.

SZÓSTA ROCZNICA ISTNIENIA CZERWONEJ ARMJI.

W Domu Sowietów odbyła się uroczysta Akademja poświęcona VI rocznicy istnienia czerwonej armji. Głównodowodzący Kamieniew oświadczył, iż czerwona armja pod względem technicznym jest znacznie gorzej zaopatrzona, niż armje zachodnio-europejskie. Zebrani postanowili wysłać do Trockiego telegram wyrażający nadzieję szybkiego powrotu Trockiego do pracy nad organizacją czerwonej armji i przygotowaniem jej do przyszłych walk i zwycięstw nad światem burżuazyjnym. Depesza do Trockiego jest znamiennym dowodem zgody jaka zapanowała między Biurem Politycznem Partji Komunistycznej a Trockim. Prasa sowiecka w ostatnich dniach coraz więcej miejsca poświęca Trockiemu, opisując np. tryb życia jaki prowadzi w sanatorjum na Kaukazie, oraz wyrażając zadowolenie z pomyślnego przebiegu kuracji. Objęcie przez Trockiego z powrotem stanowiska komisarza wojny do niedawna stojące pod znakiem zapytania — dziś wobec kompromisu między nim a Biurem Politycznem Partji jest kwestją kilku tygodni.

OBOSTRZENIE AMERYKI. Waszyngton. (K). Komisja imigracyjna senatu uchwaliła zmniejszyć ilość imigracji przypadających na poszczególne kraje z 3 na 2%. Za podstawę obliczenia ma służyć wykaz obcych przybyszów w St. Zjednoczonych z r. 1910.

LISTY BELI KUNA. Budapeszt. (K). W związku z onegdajszą konfiskatą listów Beli Kuna przesłanych z Moskwy, dokonano całego szeregu aresztowań w Miskolcz i Erlau. Jeden z aresztowanych popełnił samobójstwo.

NOTOWANIE GULDENA GDAŃSKIEGO NA GIEŁDZIE W BERLINIE. (r) Od 1 marca br. rozpoczęto urzędowe notowania guldena gdańskiego na giełdzie berlińskiej.

ZAKUPY BAWEŁNY PRZEZ ROSJĘ. (r) W Liverpoolu Rosja zakupiła 16.000 beli bawełny wartości 750.000 funtów szterlingów.

Subskrybujcie akcje Banku Polskiego!!

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Kwestja pracy w przemyśle

Z powodu obrad Rady gospodarczej

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lutego.

Rada gospodarcza odbyła wczoraj i dzisiaj specjalne posiedzenie, poświęcone sprawie robotniczej i płac za pracę. Jak zwyczajnie, najciekawsze były przemówienia reprezentanta rządu. Wł. Grabski, który rzeczywiście jest niezmordowany w braniu czynnego udziału w szeregu posiedzeń i konferencyj, przedstawił zasadniczy program i poglądy rządu na kwestję robotniczą u nas. Przedewszystkiem premier stwierdził, że rząd obecny nie odstąpi od osiągniętych już zdobyczy socjalnych, że w szczególności nie zrezygnuje z 8-godzinnego dnia pracy, o ile robotnicy, a aczej pracujący w pewnych gałęziach przemysłu nie zgodzą się dobrowolnie na to. Zapowiedział jednak inicjatywę w kierunku zwiększenia wydajności pracy, co jest możliwe tylko dzięki zasadniczym reformom obecnych systemów płac za pracę. Premier uważa, że ta droga wiedzie najpewniej do celu i łączy poniekąd interesy pracodawców z interesami robotników, dążąc do wzmożenia produkcji. Ministerstwo pracy i opieki społecznej ma opracować szczegółowe normy, wiodące do jaknajszybszego wprowadzenia w życie nowoczesnych systemów pracy, oczywiście w porozumieniu z resortowemi ministerstwami.

Przemysł i wielkie rolnictwo jest tylko jaknajbardziej zainteresowane w powszechnem użyciu systemów premjowych, najbardziej bowiem podraża produkcję mała wydajność pracy, opłacana obecnie b. wysoko. Dla robotnika wprowadzenie nowych systemów płac za pracę, nietylko że nie oznacza kroku w tył w jego prawach i zarobkach wywalczonych dotąd, lecz przeciwnie zapewnia mu możność wybicia się o jeden szczebel wyżej w pozycji socjalnej i dochodach. Rozpowszechnienie nowoczesnych systemów płac jest w Polsce minimalne, na przeszkodzie stoi względnie nizki poziom techniczny produkcji, i niewysoki stan wiedzy zawodowej i kultury mas robotniczych. Reformy jednak płac, zwłaszcza w gałęziach wysoko technicznie postawionych, są niezbędne i czynności przygotowawcze mają być natychmiast przeprowadzone.

Program ministra skarbu, który tu jak zwykle występował w imieniu i zastępował poniekąd swoim autorytetem mało dającego się słyszeć kierownika ministerstwa pracy i opieki społecznej, jest na ogół zgodny z wymogami teorji, chodzi tylko o to, czy czas przesilenia przemysłowego jest chwilą sposobną do wprowadzenia nowych reform. W każdym razie koła przemysłowe winny się wypowiedzieć w kwestji reformy płac za pracę, jest to jedna z najważniejszych kwestyj, dotyczących produkcji; bez jej szczęśliwego godzącego interesy obu stron rozwiązania, opanowanie sytuacji przesileniowej będzie bardzo utrudnione. W każdym razie należy się liczyć jako z faktem, iż Wł. Grabski nie zgodzi się na ustawowe przedłużenie dnia roboczego, aczkolwiek z argumentami jego co do Niemiec nie można się zgodzić bez zastrzeżeń. Premier bowiem uważa, że Niemcy ze względów eksportowych mając wysokie zobowiązania zagraniczne, były zmuszone przejść do ograniczenia czasu pracy. Polska, jeśli chodzi o to, ma conajmniej ten sam interes wywozowy w zakresie przemysłu drzewnego, naftowego, włókienniczego oraz węglowego i szeregu przemysłów rolnych (cukrownictwa) oraz produkcji rolnej. Poprawa bilansu handlowego i co za tem idzie płatniczego jest tu również kwestją wręcz bytu gospodarczego, z tego tytułu więc warunki do wprowadzenia ograniczeń obecnych warunków pracy, byłyby dopuszczalne. Zwiększenie wydajności pracy uważamy jednak za bardziej realny i celowy program polityki robotniczej i równocześnie polityki produkcji jako takiej. W tej mierze konferencja nie dała wiele materjału faktycznego, sama sprawa musi być wpierw starannie przygotowaną i dopiero odpowiednio opracowane wnioski mogą być przedyskutowane przez radę. Oczywiście nie ma np. żadnego powodu, by płace urzędników były wyższe w złocie niźli w dawnej Austrji. Obecny stan jednak w płacach za pracę musi ulec zasadniczej zmianie, potrzebny jest więc udział najtęższych ekonomistów i techników, by znowu nie popełniono przeoczeń i błędów.

Praca Komisji budżetowej w Sejmie

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lutego.

W kołach sejmowych a jeszcze bardziej i pozasejmowych panuje przygnębienie z powodu powolnego tempa obrad komisji budżetowej. Budżet na rok 1924 może nie być uchwalony nawet przed ferjami wielkanocnemi, jeśli tak dalej pójdzie, tj. jeśli poszczególne punkty budżetu będą przedmiotem zaciętych walk przemysłowych partyj i grup sejmowych. Nie mniej budżet na rok 1924 budzi, jak się dowiadujemy, poważne wątpliwości wśród sfer sejmowych i fachowych.

Jest jasne, że budżet na rok 1924, na okres więc przesilenia gospodarzego i prawdopodobnie wreszcie zrealizowanej sanacji skarbu, rok, który otrzyma nową zdrową walutę polską, gdy wszystko inne „pójdzie dobrze", jak brzmi niegłęboki, ale powszechnie zrozumiały skrót w tej mierze, musi być budżetem opartym na daleko idących oszczędnościach, skreśleniu i obcięciu szeregu bardzo nawet w zasadzie pożytecznych pozycyj. Musi być niestety ograniczony budżet oświatowy, wojskowy itd., wszelkie reformy socjalne i gospodarcze, wymagają wkładów pieniężnych ze strony państwa, będą odłożone na czas posanacyjny, słowem tylko i wyłącznie niezbędne potrzeby państwowe mogą być pokryte. Jest to w porządku wobec konieczności uzdrowienia skarbowości polskiej i waluty, bez czego wszelki dalszy rozwój zarówno gospodarczy, jak i polityczny jest wręcz niemożliwy. To też, przyznać musimy, nie bardzo rozumiemy posunięcia lewicy, która przegłosowała podwyżkę pozycji na odbudowę z 14,000.000 na 50 miljonów złp., skoro równocześnie nie wykazano zwyżek budżetowych w dochodzie. O co innego jednak chodzi, o niekonsekwencje budżetowe, będące zawsze wynikiem niejasności i cofania się wobec konkretnych wypadków z planu z góry ułożonego. Rozumiemy doskonale, acz jest to wręcz katastrofalne dla kraju, iż odbudowa nawet rozpoczętych objektów musi być w r. 1924 wstrzymaną ze względu na interesy sanacji skarbu, pocóż jednak tedy figurują w budżecie pozycje o utrzymanie urzędników pracujących bezpośrednio lub pośrednio w odbudowie, poco istnieje państwowy Zakład kredytowy, czy bank odbudowy i szereg placówek publicznych, poświęconych tej ważnej sprawie? Albo reforma rolna!! Nie ma pieniędzy na przeprowadzenie reformy rolnej, dobrze, i to rozumiemy wobec o wiele ważniejszej sprawy sanacji skarbu, ale pocóż w takim razie utrzymywanie szeregu „darmozjadów ziemskich" w stolicy i na prowincji, ministra i podsekretarzy, szefów departamentów, banki rolne itp. Przecież to pochłania miljardy i biljony bez żadnego widocznego rezultatu pracy, gdy równocześnie obcina się kredyty, subwencje itp., rozstrzygające o postępach parcelacji. Dobrowolna parcelacja dziś nie pójdzie, chłopi nie mają pieniędzy na zakupno ziemi — na co więc czekamy?

Na nic — oto jedyna odpowiedź! „Bezhołowie" i nic więcej. Obcięto kredyty i subwencje, lecz „zapomniano" czy wręcz nie chciano zredukować lub wstrzymać wogóle działalności zupełnie zbytecznej, szeregu urzędów i urzędników. Trzeba sobie konsekwentnie powiedzieć, odbudowa i reforma rolna muszą „spocząć" na pewien czas, n. p. rok lub dwa, aż do uregulowania stosunków gospodarczych i finansowych, przez czas ten jednak winny być cofnięte nietylko kredyty, lecz i dotacje na urzędy i urzędników, służących tej sprawie. Wystarczy najzupełniej dla likwidacji tych agend jakiś co najwyżej wydział lub referat, a w razie wzmożenia działalności, zaangażuje się z łatwością potrzebny aparat osobowy. Do tego jednak trzeba odważnej męskiej konsekwencji ministra skarbu, który albo ustąpi z nieprzejednanego stanowiska „obcinania" kredytów, lub też „obetnie" prócz głowy także i... nogi, więc szereg niepotrzebnych w tych warunkach urzędów i placówek, które będą mogły w międzyczasie zapoznać się z samą sprawą dokładniej i głębiej, niźli to obecnie jest możliwe przy bieżącej robocie nad bieżącymi, codziennemi rzeczami. Obecny stan rzeczy, pozostawienie więc placówek publicznych bez możności dania im podstaw finansowych, jest absurdem, który doprowadzić może do poważnych konsekwencyj gospodarczych. Przeto ostrzegamy!...

Reformy oszczędnościowe we Francji

Istniejąca we Francji „Komisja reform", mających na celu równocześnie i zarówno poczynienie oszczędności, jak ulepszenie i uproszczenie administracji — wydało świeżo serję „zaleceń" pod adresem rządu. Między głównemi innowacjami, jakie zawiera ten raport, znajduje się „ministerstwo gospodarstwa narodowego (ekonomji narodowej)" lub „min. pr cy narodowej", w którem zbiegłyby się funkcje, dotychczas po innych ministerstwach rozrzucone, a tyczące się rolnictwa, handlu, przemysłu, robót publ. i pracy. Nowe ministerstwo obejmować miałoby tedy wszystkie funkcje ministerstwa Rolnictwa, Handlu, część funkcji urzędów zdrowia, pracy, a z urzędu robót publ. departamenty górnictwa i sił wodnych. Tak pomyślane ministerstwo obejmowałoby sprawy produkcji, dalej rolnictwo, leśnictwo, opał i siły popędowe. — sprawy związane z ochroną pracy, sprawy kredytu i ubezpieczeń społecznych i t. p. i komunikacji równocześnie (wedle raportu przyniosłoby to oszczędność 650 mil. franków rocznie).

Raport wskazuje również między innemi zniesienie ministerstwa zdrowia, urząd podsekretarza stanu dla wykształcenia technicznego i takiegoż dla monopolu zapałczanego.

Również zaleca raport zebranie wszystkich funkcji kompetencji w kwestji emigracji i skoncentrowanie ich w jednym departamencie przy minist. spraw zagr.

Komisja dla reform została powołana do życia dekretem z 4 sierpnia r. 1922, a jeśli jej „zalecenia" ogłoszono właśnie obecnie, to zapewne w związku z oszczędnościami, jakie przewiduje nowy budżet (na 20 miljardów deficytu — 7 miljardów mają pokryć zwiększone podatki, resztę — oszczędności). Francuzi nie chcą jednakże, jak widzimy, przeprowadzić do oszczędności najłatwiejszych, szablonowych tj. zwykłych redukcji, lecz w pierwszym rzędzie dążą do zmiany istoty administracji; tej zmiany domagała się we Francji już oddawna opinja publiczna ze względów politycznych, teraz ekonomiczne względy zdają się przeważać. Naturalnie w pierwszym rzędzie kilka redukcji, które jednakże zadecydowano — znalazły się instytucje „luksusowe" minist. zdrowia), tak samo np. w Holandji niewielki deficyt (116 milj. guldenów hol.) równocześnie ma zniknąć kosztem Departamentu Wychowania; odstąpił również rząd holend. z tego powodu od myśli 7-letniego nauczania powszechnego.

Ekonomiczny rozwój Rumunji

W liczbie krajów, którym wojna wyszła na korzyść, w pierwszym rzędzie należy wymienić Rumunję, której obszar powiększył się ze 138.000 km. kw. na 300.000, a liczba mieszkańców z 8 miljonów w r. 1914, wzrosła dotąd do 17 miljonów.

W tym tak znacznie rozszerzonym kraju budżet państwa aż do r. 1922 przedstawiał najkompletniejszy chaos. Rozchody przewyższały dochody, a dla sprostania swym obowiązkom, państwo musiało ustawicznie zaciągać pożyczki zewnętrzne i wewnętrzne; równocześnie wzrastały też długi prywatne, udzielane przez zagranicę.

Taki był stan rzeczy, gdy liberalny rząd p. Bratianu doszedłszy do steru w styczniu 1922 r., z żelazną energją zabrał się do dzieła. Jako minister finansów, Bratianu przeprowadził przedewszystkiem najdalej idące oszczędności i położył tamę korupcji w administracji państwowej — tej chorobie powojennej, grasującej nagminnie w całej niemal Europie. Wielka reforma podatkowa, która nałożyła obowiązki na warstwy dotąd nieopodatkowane, zarządzenia fiskalne, cła eksportowe w złocie, oraz odpowiednia zmiana taryfy przywozowej i wywozowej, w stosunkowo krótkim czasie zaopatrzyły państwo w znaczne i pełnowartościowe środki pieniężne. Do powiększenia dochodów przyczynił się też bardzo wydatnie wolny obrót zbo-

żem i naftą, dwiema najważniejszemi gałęziami produkcji, co znów wpłynęło ożywiająco na przemysł i handel.

Największy postęp zaznaczył się w rolnictwie: Gdy w r. 1920 obsiano pszenicą 2 miljony hektarów ziemi, w r. 1923 uprawa pszenicy obejmuje już 2.6 milj. hekt. a produkcja wzrosła w tymsamym czasie z 22 miljonów hektarów do 35 miljonów. Wywóz produktów rolnych przyniósł w r. 1922 dochód w kwocie 2,738.924.000 leji, w r. 1923 wzrósł do 5 miljardów. Wartość produktów wywozowych w ciągu pierwszych 10 miesięcy 1923 roku przedstawia się następująco: eksport zboża przyniósł 4,911,253.000, nafty 2.140,920.000, drzewa 2,120,000.000, zwierząt 555,875,000, rozmaitych innych artykułów 86,926.000 lejów, co razem czyni sumę 9,819.954.000 leji. Cła wywozowe przyniosły państwu 3.381 miljonów leji. W stosunku do lat 1919, 1920 i 1921 eksport powiększył się przeciętnie o 40%.

Dzięki tej wzmożonej działalności wywozowej, handlowy bilans Rumunji po raz pierwszy od wojny przedstawia znów stan aktywny, a eksport góruje nad importem kwotą przeszło miljarda leji.

W r. b. stosunek ten ukształtuje się jeszcze pomyślniej, gdyż dotychczasowe dane statystyczne świadczą o wzmagającym się eksporcie.

Pomyślne rezultaty polityki ministra finansów, dotyczące nietylko jego resortu, lecz wszystkich zagadnień natury ekonomicznej, wyrażają się najwymowniej w cyfrach: Od 1 kwietnia do 31 grudnia 1923 r. dochody skarbu państwa wynosiły 15,241.785.781 leji, a rozchody 12,274.573.641 leji, czyli że w ciągu 9 miesięcy nadwyżka przedstawia się w kwocie przeszło 3 miljardów. Pozatem zajął się p. Bratianu rozwiązaniem najpilniejszych kwestyj, pozostających w ścisłym związku z kredytem państwa: 4/5 długów bieżących skonsolidowano, zagranicy zaczęto znów wypłacać należytości tytułem kuponów, a po raz pierwszy od roku 1916 podjęto amortyzację długów państwowych. Sprawa długów prywatnych jest na najlepszej drodze do załatwienia; z Anglją i Francją nastąpiło już porozumienie, a między belgijskimi i włoskimi wierzycielami a dłużnikami rumuńskimi ze sfer kupieckich, również się toczą układy.

Mimo tak pomyślnego zwrotu w finansowej sytuacji Rumunji, nie ulega wątpliwości, że radykalne uzdrowienie umożliwiłaby jedynie pożyczka zagraniczna, któraby pozwoliła Bankowi Narodowemu powiększyć obieg banknotów w stosunku do najpilniejszych potrzeb handlu i przemysłu. Obecnie jest w obiegu 17 miljardów leji, co dla ludności 17-miljonowej żadną miarą nie może wystarczyć, wskutek czego dotkliwie cierpi przemysł. Najbardziej odczuwa to Siedmiogród, gdyż dopływ pieniędzy jest tam bardzo drobny, a najlepiej się zapowiadające przedsiębiorstwa skazane są na marną wegetację lub na całkowity zanik. Rząd jednak konsekwentnie broni się przed inflacją, nie chcąc obniżać wartości pieniądza papierowego.

Przed paru miesiącami zdawało się, że z ciężkiej tej sytuacji znajdzie się przecież wyjście. Oto potężne konsorcjum paryskie, za którem stał rząd francuski, zaofiarowało Rumunji 500 miljonów franków zaliczki za oddanie mu dochodów z przemysłu naftowego. Konsorcjum to żądało jednak monopolu co do wszystkich państwowych dochodów z nafty, na co p. Bratianu się nie zgodził. Obecnie rząd zdecydował się dochody te, przedstawiające miljardowe kwoty w złocie, oddać w drodze licytacji najwięcej ofiarowującemu.

Wielkie dzieło odbudowy kraju zostanie teraz usankcjonowane przez parlament. Na mocy poprzednich uchwał nadano państwu prawo rozporządzania przeszło 200.000 hektarów pól naftowych, co oczywista posiada ogromne znaczenie ekonomiczne. Obecnie przygotowuje się projekty ustaw, dotyczących reorganizacji żeglugi i kolei, wyzyskania sił wodnych i gazów ziemnych, wydobywania minerałów itd. Dla należytego zużytkowania tych skarbów przyrodzonych, Rumunja musi pozyskać pomoc wybitnych sił technicznych i kapitałów. Jednych i drugich może dostarczyć zagranica, o ile liberalna polityką gospodarczą Rumunja ją do tego zachęci.

Rynek naftowy

Berlin, 26 lutego.

Zwyżka cen wszystkich produktów naftowych w Niemczech i we Wiedniu, zapoczątkowana w pierwszych dniach lutego, przybrała rozmiary niebywałe. Od dwu lat niepamiętna gorączka objęła te warstwy kupiectwa, które przez ostatnie miesiące roku 1923, względnie pierwsze dni stycznia b. r. największą jeszcze zachowały rezerwę. Można śmiało twierdzić, że rok 1924 zapowiada się znakomicie, co dla naszego eksportu mieć będzie pierwszorzędne znaczenie. Przemysł niemiecki był zawsze najlepszym odbiorcą na produkty naftowe i chętnie sprowadzał produkty polskie. Jeśli zaś zwracał się częstokroć do hamburskich importerów amerykańskich, to działo się to tylko w wypadkach koniecznej potrzeby, gdy mu zależało na olejach minusowych, względnie w czasie wysokich stawek kolejowych przy sprowadzeniu z Polski. — Obecnie produkty polskie są znacznie tańsze niż amerykańskie, kwestja niskiego punktu stygności wobec zbliżającej się wiosny staje się mniej aktualną, tak, że popyt wzmaga się prawie z każdym dniem.

Sytuącja w tym stanie rzeczy się odwróciła i teraz raczej rafinerje wstrzymują się od sprzedaży w wielkich ilościach. W mojej ostatniej korespondencji z początku tego miesiąca zapowiedziałem 40% zwyżkę cen w czasie najbliższym, wskazując jako przyczynę takąż podwyżkę ropy w Ameryce. Fakta notowane na dzisiejszym rynku potwierdzają moją zapowiedź na całej linji. Ceny benzyn i olejów dochodzą już dziś do tego poziomu. Mam wrażenie, że haussa nie jest jeszcze skończona. — Olej gazowy notowany dol. 1,90 Makoszowa powinien się jeszcze w cenie podnieść. Rafinerje, zdaniem mojem, nie powinny zobowiązywać się do wielkich dostaw na marzec poniżej dol. 2.— parytet frachtowy Makoszowo w cysternach kupującego. Poniżej podaję ceny wytyczne w dniach najbliższych:

Benzyna:

0.740/50 . . .	Dol. 7.20
0,750/60 . . .	„ 6.30
0.760/70 . . .	„ 5.45
0.770/80 . . .	„ 4.45
lekowa . . .	„ 4.70

Oleje wrzecionowe:

3—4/20° . . .	Dol. 2,50
4—5 „ . . .	„ 2,60
5—6 „ . . .	„ 2,70
7—10 „ . . .	„ 2,90

Oleje maszynowe:

3—4/50° . . .	Dol. 3,60
4—5 „ . . .	„ 4,10
5—6 „ . . .	„ 4,85
6—7 „ . . .	„ 5,40
7—8 „ . . .	„ 5,80

Jakkolwiek w porównaniu z cenami zapodanemi z początkiem miesiąca stwierdzić możemy znaczną zwyżkę — spodziewać się należy w marcu dobrego zwrotu zwłaszcza na oleje, których zapotrzebowanie stanie się w tym czasie jeszcze większe, przy równoczesnem znacznem podrożeniu produktów amerykańskich. Tylko jedna nafta pozostała nieco w tyle wobec pokrycia zapotrzebowania jeszcze pod koniec roku 1923. Wielkich szlusów jednak poniżej dol. 2.50 loco Makoszowo prawdopodobnie mimo to nie dokonano. **Dr. T. S.**

ŚCIĄGANIE PRZYMUSOWE PODATKU MAJĄTKOWEGO. Dnia 26 bm. rozpoczęło się ściąganie przymusowe I-ej raty drugiej zaliczki na podatek majątkowy zarówno w Warszawie, jak i na obszarze całego Państwa.

W Warszawie zorganizowano większą ilość drużyn sekwestratorskich, które na razie sporządzają protokuły na opieszałych płatników. Zajęte towary będą w nadchodzący piątek przewiezione do magazynów Warszawskiej Izby Skarbowej (oczywiście na koszt opieszałych płatników podatku); po upływie stosownego terminu towary te będą sprzedane przez licytację publiczną.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu delegowało inspektorów ministerjalnych do poszczególnych powiatów celem dopilnowania, aby I-sza rata drugiej zaliczki na podatek majątkowy została bezzwłocznie ściągnięta przymusowo od wszystkich płatników, którzy jej w terminie nie zapłacili. Zaznaczyć należy, że złożenie podania o ulgi w opłacie podatku majątkowego nie zwalnia płatnika od obowiązku uiszczenia w terminie zaliczki w wysokości połowy podatku, względnie jednej trzeciej części — o ile chodzi o najdrobniejszych kupców i przemysłowców.

WPŁATA PODATKÓW PRZY POMOCY CZEKÓW PRZELEWOWYCH P. K. O. Ministerstwo Skarbu oznajmia na podstawie pisma Dyrekcji P. K. O. z dnia 6 lutego 1924 r. L. 3825/D. T., że od płatników, posiadających konta w P. K. O. będą przyjmowane przez Dyrekcję P. K. O. na pokrycie zwaloryzowanych podatków czeki przelewowe, wystawione na określoną ilość franków złotych. Wykazana na czeku suma franków złotych będzie przeliczona na marki po kursie franka złotego z dnia przelewu, uskutecznionego z konta płatnika na konto właściwej Kasy Skarbowej. Dzień przelewu, który uznaje się za dzień istotnej upłaty zaznaczony będzie na odcinku czeku za pomocą odcinku stempla P. K. O. Skontowano dnia . . . 19..

UREGULOWANIE WYWOZU WĘDLIN. Wedle naszych informacji, mają być do wykonywania wywozu dopuszczone jedynie przedsiębiorstwa urządzone na sposób **wielkofabryczny**, z których każde będzie musiało wykazać się specjalną marką fabryczną.

W najbliższym czasie odbędzie się w Min. Przem. i Handlu konferencja zainteresowanych przedsiębiorstw dla omówienia zasad organizacji i podziału rynków zbytu.

WYNIK NARAD CELNYCH W SPRAWIE PRZEMYSŁÓW TŁUSZCZOWYCH. We czwartek dnia 28 bm. odbywały się w Warszawie narady podkomisji celnej dla spraw przemysłów tłuszczowych. Narady toczyły się przez cały dzień wśród ożywionej dyskusji. Osiągnięto realne korzyści w postaci zwolnienia od cła surowców tłuszczowych dla przemysłu mydlarskiego, olejów i kwasów tłuszczowych.

Stawki na masło kokosowe podwyższono nieznacznie.

Przeciw utrzymaniu dotychczasowej stawki na tłuszcze garbarskie zgłosił Dr Beres imieniem związku Przemysłowców. Zach. Małopolski sprzeciw.

Szczegółowe sprawozdanie o obradach wymienionej podkomisji, zamieścimy w poniedziałek.

(=) **KAPITAŁ ANGIELSKI W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.** Pewne angielskie konsorcjum zamierza utworzyć w Zagłębiu Dąbrowskiem wielką hutę cynkową. Przedstawiciele tego konsorcjum bawią właśnie **obecnie w Zagłębiu Dąbrowskiem.**

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO CZECHOSŁOWACJI. Według danych czechosłowackiego urzędu bankowego, ilość pieniędzy papierowych, znajdujących się w obiegu w Czechosłowacji w ciągu drugiego tygodnia lutego br. zmniejszyła się o 326 mil. kr. cz., tj. do najmniejszej sumy obiegu, notowanej dotąd. Jednocześnie zapas dewiz w skarbie państwa zmniejszył się o 68 mil. kr. czesk. Jak komunikują z kół przemysłu cukrowniczego, czeskosłowacki kartel cukrowniczy, który zawiesił swą działalność w początku kampanji tegorocznej, wznawia swe czynności dnia 1 stycznia br. W związku z tym faktem w najbliższych dniach ma się odbyć ważna narada cukrowników czechosłowackich.

UŁATWIENIA EKSPORTU Z RUMUNJI. (r). W najbliższych dniach mają być wydane ułatwienia wywozowe dla zboża i mąki rumuńskiej. Pozatem ma być zniesiony cały szereg zakazów wywozu.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 29 lutego 1924.

Akcyjny Hipoteczny	?800-2900(2825(
Małopolski	
Przemysłowy	2125-2130
Ziemski Kredytowy	700-675
Browary Lwowskie	29750-29600
Chodorów	22500-23000
Chybie	48000-47500 dr. 51500
Cmielów, fabryka porcelany	7500
Gafota	1425-1400
Cegielski	2625-2650
Lokomotywy	
Niemojewski, fabr. papieru	2300-2250
Oikos, zakł. przem. drzew.	18000-18250
Parowozy S. A. bud. masz.	1875-1860
Pezet, Pow. Załady bud. . .	850-900
Polska Nafta	2150-2140
Rakszawa, fabryka sukna .	14500
Tesp. tow. ekspl. soli . . .	28800-28850
Zieleniewski	46000-45000
Marynin	5800-5900
Nitrat	
Tohan	
Impex	

akcje nieoficjalne

Azot	2300-2400
Auto Pozn.	400
B. Ziemian	
Pol. Przem. Naft.	4200-4350
Czechowice	
Czempin	
Elektrownia na Sanie . . .	850-800
Gazy Zachodnie	37000
Gazy Wschodnie	97000-96000
Jaworzno	110000-108500
Jaworzno drobne	120000
Gazolina	4950 4960
Gazociągi	850-865
Len w Krośnie	5200
Lesienice	10750
Machlejd	5000-5100
Olkusz	3150-3125
Przeworsk	825000-830000 im.
Przem. terpent. w Polsce .	1100
Węglówki	140-139,75(130)
Szkło Krosno	

Giełda poznańska

Poznań, 29 lutego. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki	600	Iskra	700
B. Przemysł.	1000	Lubań	
Bank zw. sp. zar.	2300	Roman May	9100
P. Bank Ziemian	260-280	Marynin	130-125
P. Bank Handl.	775-800	Młyn Ziemiański	400
Arkona	500	Płótno	190-180-200
Barcikowski	165	Pap. Bydgoszcz	200-180
Brow Krotosz.	900	Piechcin	1550-1500
Cegielski	270-260	Poz. Sp. Drzew.	500-520
Centrala Rol.	95	Tri	1700
Centrala Skór	800	Unja	2775-2600
C. Hartwig ex	180	Wojciechów	280-270
Hartwig Kantor.		Wyt. Chemiczna	110-115
Hurt. Droger.		Wyroby ceramiczne	
Hurtownia Zw.	40	Zj. Brow. Grodz.	530-520
Herzfeld Victorius	1700	Młynotwórnia	350

Rozwój kursów na giełdzie krakowskiej w bież. tygodniu

Kraków, od poniedziałku 25 lutego do piątku 29 lutego

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek	
	25/II	29/II
P. T. H. I—V em. . . .	1800—1900	1600—1750
„Impex"	105—120	120—125
„Pharma" (B. Jawornicki)	2400—2500	2550—2650
Żegluga Polska	500—550	460—490
Zieleniewski I—IV em. . .	**47500 48500**	**46250—47000**
Warsz. Parowozy I—II em.	1975—2000	1900—1975
H. Cegielski. Poznań I—IX	**2750—2850**	**2675—2700**
„Trzebinia" I—VI em. . .	3150—3000	3100—3150
„Pocisk"	6200	5500—6000
Górka	**75000—78000**	**73500**
Siersza	**25500 26000**	**24250—24500**
Tepege	**12400—12000**	**11700—11800**
Polska Nafta	2075—2200	2150—2200
„Pokucie" Naft. S. A. I. em	1850—1950	2325—2425
Pezet		
Syndykat kosz., Kraków	1000—1050	1125—1200
Tłuszcze Trzebinie . . .	18250	17000

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek	
	25/II	29/II
„Krakus"	**6500**	**6500—6800**
Porcelana Ćmielów . . .	7500—7900	7700—7825
Fabr. cukru w Chodorowie .	**23500—24250**	**23000—23250**
Elektr. Siersza I—IV em.	1625—1609	1625—1650
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski . . .	2450—2500	2325—2400
Bank Przemysłowy I-VIII	2275—2300	2100
Bank Hipoteczny	2900	2650—2750
Ziemski Bank Kredyt. . .		
Powszechny Bank Kredyt.		
Bank Komercjalny I—IV	675	550
Bank Związ. Spółek Zarob.	24500 25000	24500—25000
„Teropol"		
A Piasecki	4900—5000	4500—4550
Chybie	46000—53000	49000
Orthwein i **Karasiński** .		
Azot	2150—2200	2350—2400

(=) Miniony tydzień giełdowy charakteryzowała słaba tendencja zarówno na giełdzie pieniężnej, jak i na giełdzie efektów. Kursa walut i dewiz od początku tygodnia ulegały lekkiej zniżce, tak, że kurs dewizy nowojorskiej, który w poniedziałek wynosił 9,325.000 w piątek osiągnął poziom 9 milj. 300 tysięcy. Podaż przewyższała znacznie popyt i znaczniejsze kwoty w dolarach nie znajdowały wogóle odbiorców. Ucieczka od obcych walut w ostatnim czasie wzmogła się znacznie, dzięki czemu, jak już donosiliśmy PKKP. zdołała w ostatniej dekadzie powiększyć swój zapas dewiz o 4 i pół miljona dolarów. Obecny zapas dewiz PKKP. przekracza kwotę 21 miljona dolarów. Jest to kwota tak poważna, że umożliwi PKKP. do czasu utworzenia Banku Polskiego decydujący wpływ na normowanie się kursów walut i dewiz. Charakterystycznym dla rynku dewizowego jest objaw, że w prywatnym obrocie kurs dolara nie przewyższał prawie kursu oficjalnego w Krakowie, i był nawet niższy od warszawskich kursów oficjalnych.

Na rynku efektów tendencja przez cały tydzień była niejednolitą. Zwyżka akcyj, rozpoczęta jeszcze w piątek ubiegłego tygodnia, utrzymała się tylko w poniedziałek i już następnego dnia nastąpiło obniżenie się kursów, poczem już do końca tygodnia trwał słaby nastrój. Zdecydowanej tendencji zniżkowej niema, przeciwnie, odnosi się wrażenie, że jedynie brak zleceń kupna ze strony szerokich sfer publiczności, nie dających po smutnych doświadczeniach, nabytych w czasie niedawnego krachu, posłuchu zachętom bezpośrednio w zwyżce zainteresowanych kół giełdowych, hamuje ruch zwyżkowy. Mimo chwilowo słabej tendencji przeważa przekonanie, że wkrótce otworzy się wdzięczne pole do kampanji zwyżkowej. Jaskółką oczekiwanej zwyżki jest zresztą ożywiony nastrój giełdy warszawskiej.

Przyczyn ustawicznych wahań kursowych efektów w kierunku zniżkowym na giełdzie krakowskiej należy szukać również we fakcie, że natychmiast po lekkiem nawet zaawansowaniu kursów następuje realizacja w celu zagarnięcia nieznacznego choćby zysku i odzyskania z powrotem płynnej gotówki, której brak wciąż jeszcze daje się odczuwać. Wskutek tych operacyj, kursa efektów po chwilowej zwyżce wracają znowu na swój dawny poziom.

Znaczniejszą zwyżkę w ciągu minionego tygodnia osiągnęły jedynie walory naftowe i chemiczne. (Pokucie + 475.000, Nobel + 300.000, Krośnieńska Nafta + 300.000, z chemicznych Pharma + 350.000 i Azot + 200.000). Akcje bankowe w przeciwieństwie do Warszawy lekko się osłabiły. W związku ze zniżką na rynku pieniężnym uległy silniejszej redukcji kursów papiery arbitrażowe (Zieleniewski — 1,500.00, Górka — 4,500.000, Siersza — 1,500.000 i Tepege — 200.000).

O oficjalne notowania walut i dewiz na giełdzie krakowskiej

Jak wiadomo, w czerwcu 1923, to jest w okresie panicznego spadku marki polskiej, Ministerstwo Skarbu zakazało oficjalnych notowań walut i dewiz na giełdzie krakowskiej, motywując ten zakaz znacznemi różnicami pomiędzy kursami na giełdzie krakowskiej a warszawskiej. Wobec trwającej od dłuższego czasu stabilizacji marki polskiej i pewności, że stabilizacja ta utrwali się do czasu utworzenia Banku Polskiego, tudzież wobec zapowiedzi wolnego obrotu dewizami i dopuszczenia już obecnie w praktyce umów i tranzakcji w obcych walutach, zakaz oficjalnych notowań walut i dewiz na giełdzie krakowskiej jest anachronizmem, nie dającym się wytłumaczyć żadnemi gospodarczemi motywami. Należy zatem wyrazić zdziwienie, że ministerstwo Skarbu nie pomyślało dotąd o zniesieniu tego nielogicznego zakazu. Jak się dowiadujemy, miarodajne czynniki podjęły już interwencję w celu spowodowania Ministerstwa Skarbu do przywrócenia oficjalnych notowań walut i dewiz na giełdzie krakowskiej. Zarządzenie takie byłoby aktualne zwłaszcza obecnie, wobec faktu, że kurs dolara w obrotach prywatnych nie różni się prawie od kursu w obrotach frankowych na giełdzie krakowskiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 1 marca. Cyfry w tysiącach.

Bank Dysk. Warszawski 34000—34250.
Bank Handlowy 31000—33000—32500.
Bank dla Han. i Przem. 5450—5800.
Bank Kredytowy 1400.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 7800—8000.
Bank Polski przem. we Lwowie 2250—2650.
Bank Zachodni 10100—10200.
Kijewski i Scholtze 2200—2300—2250.
Cukrownia Chodorów 21500—22750.
Cukrownia Czersk 2680—2950—2850.
Cukrownia Michałów 3100—3050.
Warsz. Tow. F. Cukru 19750—21250—20100.
Warsz. T. Kop. Węgla 26500 II 27400 IV 27750 IV 28400.
H. Cegielski w Poznaniu 2750—2850—2775.
Lilpop, Rau i Ska 3950—3050.
Modrzejewskie Zakł. 57000—59250, drobne 62000.
Norblin, Br. Buch i W. 3100—3000—3200 II, dr. 3700
Ostrowieckie Zakł. 48000—49000—47000.
Orthwein i Karasiński 1925—1750.
Rohn, Zieliński i Ska 1700. IV.
Fitzner 29030—29000.
Suchedniów 17000—16650—16800.
Ursus 4800.
Pocisk 6350—6700—6500.
Parowozy 1925—1800.
L. Zieleniewski 48000—48500—48250.
Zawiercie 242500 ex.
Żyrardów 1,550.000—1,500.000—1,600 tys. do 1,575 tysięcy.
War. Tow. Transp. i Żegl. 650.
Spiess i Syn 4000—3950—4250.

Ćmielów 8150—8000—8050.
Haberbusch i Schiele 25.000—26.000—25.750.
Spirytus 9.900—10.000, IV. 10.750 drobne.
Polska Nafta 2.000—2.150—2.100.
Bracia Nobel 5.650—5.550—5.625.
Siła i Światło 2.700—2.950.
Eksp. Soli Potasowych 31.000—30.000.
Kabel 4.000.
Krakus 10.000.
Tendencja mocna.

Dzisiejsza giełda lwowska

Lwów, 1 marca. (Cyfry w tysiącach):
Dolar 9,300.
Rolniczy S. A. 1.300.
Ziemski Kredytowy 800—700.
Browary Lwowskie 29,500.—29,400.
Chodorów 22.750.
Cegielski 2.700.
Ćmielów fabr. porc. 7.500.
Polska Nafta 2.175—2.220.
Rakszawa fabr. sukna 14.750.
Tohan 1.725.
Lokomotywy 3.200—3.050.
Marynin 5.900.
Gafota 1.400.
Karpalit 4.800—4.700.
Polskie Tow. Bud. 575.
Siersza górn. 26.000.
Tesp. tow. ekspl. soli 28.750—29.000.
Zieleniewski 46.500—47.000.
Chybie 51—51.250.

Ostatnie telegramy

z 1 marca 1924

Skirmunt w Warszawie

Warszawa, (tel. własny). Dzisiaj rano przybył do Warszawy poseł polski w **Londynie p. Skirmunt.** W godzinach południowych przyjęty był przez ministra **Zamoyskiego** i zdał mu relację ze swej rozmowy **z premierem angielskim Macdonaldem** w sprawie oświadczenia **Hendersona** co do rewizji traktatu wersalskiego. Następnie w ministerjum spraw zagranicznych odbyła się konferencja z udziałem p. **Skirmunta** jako delegatem do Ligi Narodów. Rozważano sprawy, które dotyczą Polski, a będą rozpatrywane na sesji Rady Ligi w dniu **10 bm.** Nie jest wykluczone, że p. **Skirmunt będzie** obecny na komitecie politycznym **Rady ministrów** dla złożenia relacji z sytuacji w stosunkach polsko - angielskich.

Sprawa Kłajpedy

Warszawa, (tel. własny). Z Genewy komunikują do Warszawy, że wniosek komisji kłajpedzkiej w sprawie portu **kłajpedzkiego** brzmi jak następuje:

Litwa musi się podporządkować pod uchwały konferencji Barcelońskiej, która uznała jako teren portu przestrzeń między zatoką kurańską a ujściem Niemna.

Koszta utrzymania portu ponosi **Litwa.** Na czele portu stoi **Rada portowa** złożona z 3 członków w tem jeden Litwin, jeden obywatel Kłajpedy i jeden cudzoziemiec, w którego ręku spoczywało będzie równouprawnienie przewodnictwo.

Cudzoziemcem tym nie może być ani Niemiec ani **Polak.** Jeżeliby w uchwałach swoich Rada portu nie mogła dojść do porozumienia, to spór przekazuje przewodniczący komisji Ligi Narodów dla spraw transportowych i komunikacyjnych.

Równocześnie ma rząd litewski zagwarantować nieskrępowany obrót tranzytowy w wagonach za plombowanych na linji **Wilno — Libawa.**

Rząd litewski postanowił stanowczo odrzucić powyższą decyzję, jako nie nadającą się do przyjęcia. **Galwaniskas** wyjechał natychmiast do Genewy, aby stanowisko rządu litewskiego notyfikować Lidze Narodów.

Nadużycia w czasie rewizji

DELEGACJA KUPCÓW W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa, (tel. własny). Dzisiaj rano została przez ministra spraw wewnętrznych p. **Sołtana** przyjęta delegacja kupców żydowskich w sprawie **walki z lichwą.** Delegacja prowadzona przez posłów przedstawiła p. ministrowi memorjał zawierający dezyderaty z wyszczególnieniem szeregu rażących nadużyć władzy podczas dokonywania **masowych rewizyj.** Nadużycia te są bardzo **liczne zwłaszcza na prowincji.**

Pan Minister obiecał delegacji szczegółowe zbadanie całej sprawy, zaznaczył jednak, że akcja dotychczasowa Rządu, zmierzająca do **wytępienia lichwy i magazynowania towarów** będzie nadal prowadzona.

Przeciw rozpolitykowaniu armji

Warszawa, (tel. wł.) W uzupełnieniu rozporządzenia ministra spraw wojskowych w sprawie należenia wojskowych do **tajnych związków** wyszedł dodatkowy okólnik, który mówi, że przełożeni wojskowych, co do których ujawniono, że należą **do tajnych związków,** winni sprawy skierowywać na **drogę sądową,** a nie załatwiać tego **przez kary dyscyplinarne,** gdyż przestępstwo to należy uważać za ciężkie naruszenie dyscypliny wojskowej.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 1 marca. Nowy Jork 9,350—9,300, Londyn 40,150—40,250—39.950, Paryż 397—387, Wiedeń 132—131, Praga 271.150—264 i pół, Włochy 403—401, Belgja 337 i trzy czwarte do 335 i trzy czwarte. Szwajcarja 1,620—1,610, Holandja 3,495 3,470, Frank złoty 1798, bony złote 1400, miljonówka 775—750—775, pożyczka złota 15.000, pożyczka dolarowa 5475—5500.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 1 marca, otwarcie giełdy. Nowy Jork $5.77\frac{1}{2}$. Lon. 24.84. Paryż 23.95. Wiedeń 0·81.45. Praga 16.74. Włochy 24.83·15. Belgja 20·81. Budapeszt 120. Helsingfors 14.45. Sofja 445. Holan. $215\frac{3}{8}$. Christjanja $76\frac{1}{2}$. Kopenhaga $91\frac{1}{2}$. Stokholm $151\frac{1}{2}$. Hiszpanja 73·85. Bukareszt 302. Berlin $127\frac{1}{2}$. Belgrad —.—. Konstantynopol —. Medjolan —.—. Bruksela —.—

Życie gospodarcze

PODWYŻKI CELNE ZA ARTYKUŁY KOLONJALNE. W numerze 14 Dziennika Ustaw ogłoszono podwyżki cła na niektóre artykuły kolonjalne, sprowadzane z zagranicy (kawa, herbata) oraz stawki, jakie opłacać będą artykuły dotychczas wolne od cła (śledzie), a mianowicie herbata o 5 miljonów mkp. na kg., (podwyżka cła wynosi 2.22 złp. na kg., do czego doliczyć należy 5 prc. tytułem opłat manipulacyjnych, oraz conajmniej 20 prc., na opakowanie, herbata bowiem clona jest brutto za netto) kawa o 1,500.000 na kg. (podwyżka cła wynosi 60 groszy na kg. plus 5 prc. opłat manipulacyjnych i 20 prc. na stratę przy paleniu kawy); śledzie solone o 15 gr. na kg., wędzone 20 gr. na kg.

O CENĘ KOKSU. Z obniżeniem ceny na węgiel stał się tańszym i koks górnośląski. Jakkolwiek koks ten w pierwszej połowie lutego posiada nieco niższą od karwińskiego cenę, to jednak ze względu na gorsze, niedorównywujące górnośląskiemu właściwości fizyczne, kosztuje obecnie za drogo, co wpływa bardzo ujemnie na stan kuźnictwa na terenie b. Kongresówki. (Na Górnym Śląsku wszystkie zakłady wielkopiecowe posiadają własne koksiarnie).

ZABEZPIECZENIE CŁA. Wobec pogłosek, jakoby Ministerstwo Skarbu w ostatnich czasach od firm, korzystających z obrotu uszlachetniającego czynnego, wymagało składania zabezpieczenia cła tylko w gotówce, odmawiając pozwolenia na zabezpieczenia cła w innej formie, ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że pogłoski te są nieuzasadnione i że Ministerstwo Skarbu, uwzględniając chwilowy brak gotówki na rynku, nie zamierza w najbliższej przyszłości zmieniać swego dotychczasowego stanowiska w tej sprawie.

WZROST WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCI W AUSTRJI. (r). Wkładki oszczędności w bankach i kasach oszczędności w Wiedniu wzrosły w styczniu b. r. o koron 72.705 miljardów i wynosiły dnia 31 stycznia b. r. 582.683 miljardy koron.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).